

Wojtanowicz, Andrzej

Posiedzenie Zespołu Historii Polskiej Techniki Naftowej

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 14/1, 204-206

1969

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



tycznie pożyteczne a pojęciowo dostatecznie uzasadnione, choć granice klasyfikacyjne nie są tu idealnie ostre. Nauki techniczne stanowią przy tym w pewnym sensie pomost pomiędzy naukami przyrodniczymi, z którymi łączy je wspólna — w zasadzie — metodologia, a naukami społecznymi, od których przejmują w swych rozważaniach kryterium celowości i sprawności działania.

W toku dyskusji pojawiła się pewna liczba nieporozumień, głównie terminologicznych.

W interesującej wypowiedzi doc. Stasiewicz używała np. terminu „nauki techniczne” czy „nauki mechaniczne” tam, gdzie — zdaniem prof. Olszewskiego — należy mówić jedynie o gromadzeniu i rozwijaniu wiedzy technicznej, tj. umiejętności posługiwania się środkami pracy (być może nieporozumienie to wynikało z dwuznaczności niemieckiego terminu *Wissenschaft*, który oznacza zarówno wiedzę, jak i naukę; we Francji natomiast nie używano wtedy terminu *sciences mécaniques*, lecz *arts mécaniques*). Przytoczone przez dyskutantkę dzieła stanowiły zatem dalsze pozycje literatury technicznej o charakterze analogicznym do dzieł Witruwiusza, Agricoli czy Ramellego. Były to dzieła przeznaczone w zasadzie dla fachowców, podczas gdy techniczne informacje *Wielkiej encyklopedii* docierały do znacznie szerszego kręgu kulturalnego; dlatego właśnie *Encyklopedia* odegrała zupełnie specyficzną rolę w zbliżeniu techniki do nauki i — w rezultacie — w powstaniu nauk technicznych, choć sama nie zawierała haseł czy wiadomości z zakresu tych nie istniejących jeszcze za czasów Diderota nauk.

Innym nieporozumieniem było kwestionowanie przez doc. Kleyffa określenia „działalność techniczna”, dyskutant nie zauważył bowiem, że w skrócie referatu była mowa o „technicznej działalności gospodarczej”, co eliminowało z zakresu rozważań pisanie poezji czy odprawianie nabożeństw.

Drugie nieporozumienie wynikało z użycia w referacie dwuznacznego terminu „ujednorodnianie”, doc. Kleyff interpretował to określenie jako upodobnianie do siebie poszczególnych wytworów, podczas gdy referentowi chodziło o dążenie do możliwie jednorodnej struktury tych wytworów.

Na nieporozumieniu wreszcie polegało kwestionowanie przez doc. Sulowskiego sensu tworzenia nowej „nauki technicznej”, referent bowiem mówił jedynie o grupie nauk technicznych, których istnienie i rozwój jest sprawą oczywistą.

Za bardziej dyskusyjną kwestię uznał prof. Olszewski prekursorstwo Leonarda da Vinci w zakresie nauk technicznych. Referentowi nie chodziło tu jednak o wynalazki Leonarda, ale o prowadzone przez niego badania nad tworamami techniki, jak choćby badania nad wytrzymałością konstrukcji czy nośnością sztucznych skrzydeł. W nowszej literaturze znacznie większą uwagę zwraca się na te właśnie elementy twórczości Leonarda niż na jego rzeczywiste lub hipotetyczne wynalazki.

Zbigniew J. Bezwiński

POSIEDZENIE ZESPOŁU HISTORII POLSKIEJ TECHNIKI NAFTOWEJ

W dniu 22 czerwca 1968 r. odbyło się w Krakowie pod przewodnictwem prof. Jana Cząstki posiedzenie Zespołu Historii Polskiej Techniki Naftowej Zakładu Historii Nauk i Techniki PAN.

Przewodniczący, zagajając zebranie, wyjaśnił, że przyczynami osłabienia w ostatnich paru latach tempa prac Zespołu były: dwukrotna choroba przewodniczącego a ostatnio duże jego obciążenie obowiązkami na uczelni. Przewodniczący przypomniał następnie, że na ostatnich zebraniach Zespołu w dniach 16 XII 1964 i 19 VI 1965 dyskutowano głównie o przygotowaniu monografii Ignacego Łukasiewicza i o pra-

cach nad historią poszczególnych działów techniki naftowej i życiorysami wybitnych działaczy nauki i techniki naftowej¹.

Prof. Cząstka wyjaśnił dalej, że niektóre rozdziały monografii o Łukasiewiczu są już dosyć zaawansowane. Tak np. mgr inż. J. Obtulowicz opracował rozdział o stanie geologii naftowej w okresie działalności Łukasiewicza, wymagający jednak pewnych uzupełnień, których wykonania autor się nie podjął.

W znacznym również stopniu opracowana jest przez prof. Cząstkę historia rozwoju techniki wiertniczej, a przez prof. Z. Wilka — rozdział o rozwoju techniki wydobywania ropy w tymże okresie. Prof. Wilk nie wykorzystał jednak całego materiału archiwalnego i drukowanego, praca jego zatem będzie wymagała pewnych uzupełnień².

Obszernie został opracowany przez mgra inż. W. Wachala rozdział o rozwoju techniki przeróbki ropy. Autor dał bowiem szeroki przegląd stosunków, jakie panowały w świecie w dziedzinie techniki produktów do oświetlania i smarowania przed wystąpieniem Łukasiewicza na widownię historyczną. W związku z silnym rozwojem miast i przemysłu zarówno w zachodniej Europie, jak i w Stanach Zjednoczonych, okres ten charakteryzował się pilnym poszukiwaniem dobrych a tanich materiałów do oświetlania mieszkań i miast oraz dobrych smarów dla różnego rodzaju maszyn. Ponadto autor dał obszerny opis działalności Łukasiewicza w dziedzinie przeróbki ropy naftowej, podając wiele ciekawych szczegółów zaczerpniętych z obserwacji własnych i swojego ojca, który był współpracownikiem Łukasiewicza, a później dyrektorem rafinerii nafty w Krośnie.

Wskutek śmierci doc. J. Pileckiego nie ukończona została praca nad rozdziałem obejmującym biografią oraz działalność społeczną i gospodarczą Łukasiewicza, zaproponowano zatem opracowanie tego rozdziału doc. W. Roeskememu, który jednak dotychczas tego nie wykonał.

W dyskusji nad działalnością Zespołu dr inż. B. Fleszar wysunął propozycję ujęcia prac nad monografią Łukasiewicza oraz nad historią rozwoju polskiej techniki naftowej w jedną całość i potraktowania monografii Łukasiewicza jako pierwszej części dziejów polskiej techniki naftowej. Propozycję tę uznano za słuszną i postanowiono całość opracowania podzielić na cztery części, odpowiednio do okresów rozwoju naszej techniki naftowej.

Część I obejmowałaby okres od wystąpienia na widownię Łukasiewicza (a więc od 1853 r. albo może od czasów wcześniejszych) do jego śmierci w 1882 r., część II — lata 1882—1918 (w 1884 r. W. H. Mac Garvey wprowadził do naszego wiertnictwa kanadyjską metodę wiercenia udarowego i wówczas rozpoczął się silny rozwój naszego górnictwa naftowego, rok zaś 1918 zamyka okres zaborczy), część III — lata 1919—1945, przy czym możliwe jest wyłączenie okresu wojennego jako okresu, w którym polska technika nie mogła się rozwijać, a część IV — lata Polski Ludowej. Objętość części pierwszej, nad którą pracę należy wkrótce zakończyć, będzie wynosiła ok. 15 arkuszy.

Z uwagi na to, że dr Z. Łahociński jest obecnie silnie zaabsorbowany pracami Komisji Seniorów w Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego, przewodniczącym podzespołu dla opracowania historii rozwoju polskiej techniki przeróbki ropy naftowej wybrano mgra inż. Wachala, który wyraził na to zgodę.

W toku dyskusji przewodniczący podkreślił poza tym, że ostatnio opracowany

¹ Por. sprawozdanie z pierwszego z tych zebrań w nrze 3/1965 „Kwartalnika”, s. 459.

² Prof. Wilk zmarł w 3 tygodnie po zebraniu Zespołu, por. jego nekrolog w nrze 4/1968 „Kwartalnika”.

został ważny dział techniki naftowej, mianowicie Zakład Historii Nauki i Techniki PAN opublikował w 1967 r. pracę członka Zespołu dra inż. S. Rachfała *Z dziejów techniki magazynowania i transportu ropy naftowej w Polsce*³.

Andrzej Wojtanowicz

KONWERSATORIUM NAUKOZNAWCZE PAN W LATACH 1967—1968

W drugiej połowie 1967 r. i w pierwszej połowie 1968 r. Konwersatorium Naukoznawcze PAN¹ odbyło 9 comiesięcznych posiedzeń pod przewodnictwem prof. T. Kotarbińskiego.

Pierwsze powakacyjne zebranie w dniu 26 października 1967 r. poświęcono badaniom nad upowszechnianiem nauki. Referat wprowadzający *Niektóre socjologiczne zagadnienia badań nad upowszechnianiem nauki* wygłosił dr J. Kubin. Określił on upowszechnianie nauki jako informowanie niespecjalistów o jej zdobyczach, uczenie naukowych metod myślenia i działania, wprowadzanie do praktyki zdobyczy naukowych, popieranie rozwoju badań naukowych. Odnosił się przy tym krytycznie do sprowadzania upowszechniania nauki do jej popularyzacji, w której dominują procesy bierne i która nie obejmuje ani przystosowania zdobyczy nauki do pracy zawodowej, ani współdziałania praktyków z naukowcami. W dyskusji prof. T. Kotarbiński podkreślił, że popularyzacja wiąże się z ujmowaniem nauki jako sumy gotowych osiągnięć, podczas gdy upowszechnianie bierze pod uwagę również naukę jako zespół czynności badawczych. Doc. Z. Kowalewski zwrócił uwagę na konieczność traktowania nauki jako integralnej części kultury, co pozwoli na dostrzeganie różnic między upowszechnianiem nauki a działalnością oświatową, między upowszechnianiem myślenia naukowego a kształtowaniem wiary w naukę. Dr J. Rudniański wymienił dwa rodzaje upowszechniania nauk praktycznych: przekazywanie dyrektyw praktycznego działania i przekazywanie wyników badań. Żywą dyskusję wywołał problem amatorskiego uprawiania nauki, a w szczególności wkładu miłośników nauki do rozwoju niektórych jej dziedzin (np. ornitologii).

Dwa posiedzenia (XXII w dniu 23 listopada i XXIV w dniu 25 stycznia 1968 r.) poświęcono dyskusji nad referatem doc. Z. Kleyffa *Nauka i technika jako elementy procesu tworzenia*. Referent wyszedł z założenia, iż cechą wszelkiej ludzkiej działalności jest dostosowywanie przyrody do potrzeb życia, a poszczególne dziedziny tej działalności można wyróżniać na podstawie jednolitości sposobu produkowania lub jednolitości struktury twórców czy ich użytkowania. Tworzenie przebiega od poznania fragmentu rzeczywistości do jej przekształcenia, przy czym w każdym fragmencie wyróżnić można aspekty genetyczne, aspekty strukturalne, własność obiektywną i użyteczność. Tworzenie rozpoczyna się od poznania idiograficznego, które przechodzi w poznanie nomologiczne, tj. właściwe poznanie naukowe. Następnie odbywa się opracowanie projektu oraz jego ocena. Referat wywołał żywą dyskusję i polemiki, które na XXIV posiedzeniu skłoniły przewodniczącego do odrębnego rozważania zagadnień merytorycznych i terminologicznych. Każdy, gdy coś robi — mówi prof. Kotarbiński — łączy procedurę informacyjną z zasileniową. Nowością w schemacie referenta jest gradacja zależności w zakresie poznania i racjonalnego projektowania: geneza wyznacza strukturę, struktura własności, własności — możliwości użytkowania. Wątpliwości budzi natomiast traktowanie oceny jako czynności tego samego znaczenia co pozostałe.

³ Por. recenzję tej pracy, pióra prof. Z. Wilka, w nrze 4/1968 „Kwartalnika”, ss. 833—834.

¹ Por. poprzednie sprawozdanie z rozpoczętej w 1965 r. działalności Konwersatorium w nrze 1/1968 „Kwartalnika”, ss. 223—226.